

Profesor doktor Stanisław Roman Korwin-Sakowicz*

Profesor doktor Stanisław Roman Korwin-Sakowicz urodził się 22 listopada 1896 roku w Pskowie. Stanisław był jednym z czworga dzieci małżeństwa Leonarda i Heleny z Malickich. Rodzeństwo to – brat Leonard oraz siostry Elżbieta i Maria.

W Pskowie rozpoczął swą edukację. Maturę złożył w 1914 roku w gimnazjum realnym.

Z młodych lat spędzonych w Rosji zachował trwale śpiewny akcent kresowy – tak częstokroć przywoływany we wspomnieniach osób Mu bliskich – *no, bo wiecie, właściwie rzecz biorąc, to ja się edukowałem po rosyjsku.*

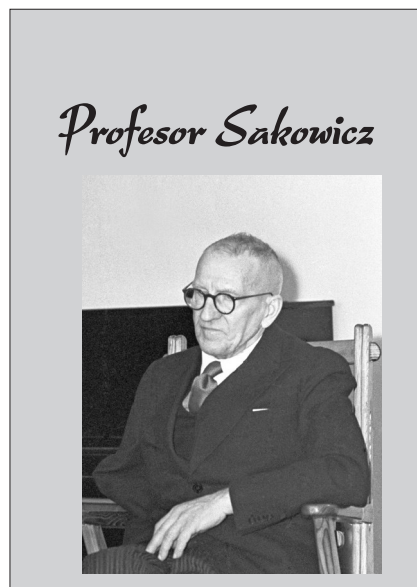
Idąc w ślady ojca, inżyniera budowniczego mostów, podjął studia wyższe w petersburskim Instytucie Inżynierii Łądowej. Wojna, powołanie do carskiej armii przerwały studia. Z lat wojny i zawieruchy rewolucyjnej wyszedł okaleczony, utracił prawą rękę; a co do okoliczności – czy z przyczyny białogwardyjców czy czerwonych – dociec nie sposób. Nawet w chwilach szczyrych zwierzeń w żart obracał sprawę ...

Do niepodległej Polski przybył w ramach kolejnej akcji repatriacyjnej w 1921 roku i podjął pracę w Banku Angielsko-Polskim w Warszawie, zajmując skromne stanowisko archiwisty i rachmistrza działu gospodarczego. W 1922 roku wstąpił na Wydział Rolniczy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Do 1926 roku łączył studia z pracą zarobkową, zmuszony do tego trudnymi warunkami materialnymi.



Fot. 1. Prof. Franciszek Staff

Wiosną 1926 roku, uzyskawszy stypendium, przerwał pracę w banku i podjął specjalizację z Zakładzie Ichtibiologii i Rybactwa SGGW pod kierunkiem profesora Franciszka Staffa. W kwietniu 1927 roku uzyskał z odznaczeniem dyplom inżyniera rolnika. Dyplom datowany 30 czerwca 1927 roku podpisany przez rektora Wł. Grabskiego i dziekana Fr. Staffa podaje, iż po



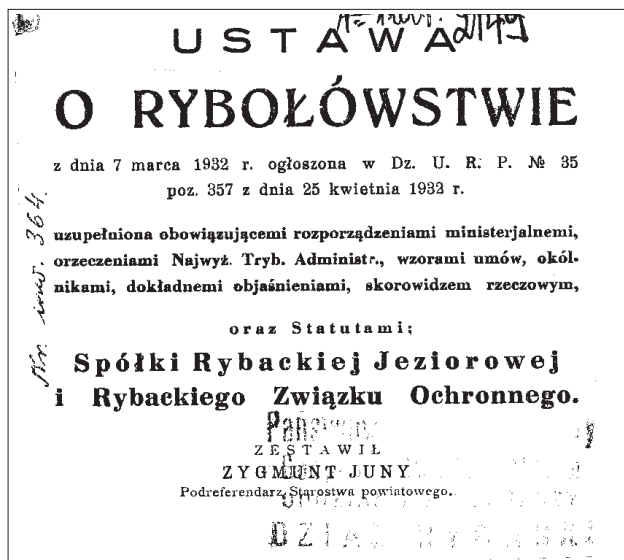
wykonaniu pracy dyplomowej „*Badania nad warunkami życia pogłowia leszcza (Aramis brama L.) w jeziorach grupy łączyńsko-włodawskiej na Podlasiu. Charakterystyka warunków otoczenia*” złożył egzamin główny dyplomowy z ogólnym wynikiem celującym.

W dwóch okresach, od lipca 1927 r. do lutego 1928 r. i od lutego 1929 do września 1933 r. pracował w Zakładzie Ichtibiologii i Rybactwa SGGW na stanowisku asystenta, a następnie starszego asystenta. Jednocześnie w 1927 roku sprawował obowiązki instruktora rybackiego w Wydziale Rybackim Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie.

W czerwcu 1928 roku rozpoczął pracę w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych jako referent rybacki, a następnie inspektor. Zatrudnienie w Ministerstwie łączył z zajęciami na uczelni, co inspirowało inżyniera Stanisława Sakowicza do przenoszenia na grunt administracji i praktyki rybackiej zasad racjonalnego gospodarowania popartego naukowymi przesłankami. Ówczesna sytuacja rybactwa śródlądowego była nader skomplikowana, była bowiem spuścizną administracji trzech zaborców, co przejawiało się między innymi odrębnościami ustawowymi w poszczególnych dzielnicach – te okoliczności wpływały niekorzystnie na stan i kondycję naszej gospodarki, w tym też rybackiej.

Grono działaczy gospodarczych, naukowców i prawników przedsięwzięło wysiłek ujednoczenia prawodawstwa rybackiego na terenie całej Polski. Kilkuletnia zespołowa

* Artykuł opracowano na podstawie książki pt. „Profesor Stanisław Sakowicz (1896 – 1969). In memoriam” wydanej przez Instytut Rybactwa Śródlądowego w 2009 roku, a w której pod redakcją Jerzego Walugi zebrano wspomnienia o Profesorze.



praca zaowocowała Ustawą o rybołówstwie w 1932 roku – zdecydowanie nowoczesną w tamtym czasie. Jednym z głównych inicjatorów i twórców zapisów tej ustawy był Stanisław Sakowicz. Opracowanie kompleksu zarządzeń wykonawczych do ustawy, konsekwentne, mimo wielu trudności, wprowadzanie ich w życie i wielka dbałość o interesy rybactwa i rybaków zawodowych – to kolejne etapy działalności inżyniera Sakowicza.

W latach trzydziestych działał bardzo aktywnie nie tylko w ramach Ministerstwa i wojewódzkich inspektoratów, lecz także wśród rybaków zawodowych, zyskując ich uznanie i zaufanie.

Miarą popularności było przyznanie Mu w 1935 roku przez Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie tytułu mistrza rybackiego. Dyplom ten, oprawiony, wisiał u Profesora zawsze na poczesnym miejscu.

Wybuch wojny we wrześniu 1939 roku przerywa działalność inż. Stanisława Sakowicza w organach administracji państwowej. Czas pierwszych miesięcy okupacji poświęca na zakończenie pracy pt. „Stawy rybne w Polsce. Rozmiar, rozmieszczenie, produkcja i charakterystyka sztucznego gospodarstwa rybnego oraz jego rozwój w okresie lat 1923-1938”, przedstawionej w marcu 1945 roku jako dysertacja doktorska.

W styczniu 1940 roku objął kierownictwo oddziału warszawskiego Związku Organizacji Rybackich (ZOR) i współorganizował jego tajną drukarnię przy ul. Kopernika 30 w Warszawie. Faktycznie kierował całą działalnością ZOR. Organizacja w dużej mierze uratowała przed okupacyjną zagładą wielu fachowców rybackich oraz polskie miennie. Jednocześnie uczestniczył w szkoleniu młodych kadr rybackich, ucząc w Liceum Rybackim przy ul. Opaczewskiej w Warszawie i Niższej Szkole Rybackiej w Tatarze pod Rawą Mazowiecką. Liceum to, pod szyldem kształcenia techników rybackich, kontynuowało w konspiracji studia ogólnorolnicze i specjalizację rybacką SGGW.



Tę działalność przerywa wybuch Powstania Warszawskiego. W listopadzie 1944 roku wraz z domownikami zostaje wysiedlony z przyfrontowych Łomianek do Pruszkowa, gdzie przebywał do lutego 1945 roku. Te miesiące to jedyny czas w życiu Stanisława Sakowicza, od ukończenia studiów, kiedy nie działał aktywnie w dziedzinie rybactwa. W marcu 1945 roku uzyskał stopień doktora nauk rolniczych i wkrótce podjął pracę w SGGW w charakterze adiunkta Zakładu Ichtibiologii i Rybactwa.

W maju 1945 roku minister rolnictwa i reform rolnych powołuje Go na konsultanta do spraw rybackich. Po uporządkowaniu spraw w powierzonym Mu zakresie, w marcu 1947 roku ustępuje z tego stanowiska. Od wiosny 1945 roku aktywność zawodowa dr. Stanisława Sakowicza



systematycznie wzrasta, mimo ówczesnych bardzo trudnych warunków. Miarą Jego zaangażowania jest okoliczność, iż jako inwalida codziennie rowerem z Dąbrowy koło Łomianek dojeżdżał do centrum Warszawy i na ul. Rakowiecką do siedziby SGGW.

Od wiosny 1945 roku do końca 1949 roku pełnił funkcję urzędującego wiceprezesa Związku Organizacji Rybackich oraz członka Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Rybackiego”. W latach 1946–1948 był prezesem Rady Nadzorczej „Centrali Rybnej”. Na jesieni 1948 roku został powołany na przewodniczącego Komitetu Zarządzającego Funduszem Ochrony Rybołówstwa. W tym czasie obejmuje przewodnictwo Zespołu Rybackiego Rady Naukowej przy Ministrze Rolnictwa i Reform Rolnych. Ponadto w 1949 roku był członkiem kilku państwowych komisji egzaminacyjnych w szkołach rolniczych różnych szczebli. W drugiej połowie 1950 roku, jako członek Podkomisji Ryb Śródlądowych uczestniczył w pracach Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

W lutym 1950 roku władze oświatowe zatwierdzają uchwałę – sprzed dwóch lat – Rady Wydziału Rolniczego SGGW o habilitowaniu dr. Stanisława Sakowicza na docenta urzędowania i organizacji rybactwa. W lecie 1950 roku minister powierza doc. dr. Stanisławowi Sakowiczowi zorganizowanie Instytutu Rybactwa Śródlądowego, powołując Go na przewodniczącego Komisji Organizacyjnej. Z dniem 1 stycznia 1951 roku Instytut rozpoczyna działalność, a na jego czele staje Stanisław Sakowicz i funkcję dyrektora pełni do jesieni 1968 roku.

Od maja do września 1951 roku sprawuje urząd prodykana Wydziału Rolniczego SGGW. W marcu 1951 roku zostaje mianowany zastępcą profesora, a we wrześniu tegoż roku profesorem nadzwyczajnym. Po dziesięciu latach, w 1961 roku, uzyskuje najwyższy tytuł naukowy – profesora zwyczajnego.

W połowie 1951 roku minister nauki i szkół wyższych powierza Profesorowi organizację Wydziału Rybackiego



Fot. 2. 25 VII 1952 r. - tu stanie budynek Instytutu Rybactwa Śródlądowego. Profesor na budowie – zawsze z teczka

w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie, z równoczesnym pełnieniem obowiązków dziekana. Na Wydziale organizuje Katedrę Rybactwa, którą kieruje aż do przejścia na emeryturę.

Lata 50. i 60. były okresem szczególnej aktywności Profesora.

Praca dydaktyczna w Zakładzie Ichtibiologii i Rybactwa SGGW, współorganizowanie Studium Rybackiego SGGW, przygotowania organizacyjne do utworzenia Wydziału Rybackiego WSR w Olsztynie i Instytutu Rybactwa Śródlądowego to początki tego najbardziej pracowitego okresu działalności Profesora.

Jednoczesne tworzenie i kierowanie dwoma poważnymi jednostkami naukowymi: Wydziałem Rybackim i Instytutem Rybactwa Śródlądowego stwarza rozliczne problemy kadrowe oraz lokalowe. Profesor spędza pracowite dni i noce częściowo w Warszawie, częściowo w Olsztynie i wiele chwil w pociągach – pracując bez przerwy.

Budowa siedziby Instytutu w Kortowie w początkach lat 50. też zaprzęta uwagę i zajmuje czas Profesora. Na razie uczelnia udziela gościny w dzisiejszym budynku Rektoratu, a za hotel służą pokoje w willi przy ul. Kościuszki. Z upływem lat pod kierunkiem Profesora Instytut okrzepł organizacyjnie, wytworzył oryginalną własną sylwetkę problemową i nawiązał trwałe kontakty z praktyką rybacką.

Organizowaniu i ponad dwuletniemu piastowaniu urzędu dziekana Wydziału Rybackiego w ówczesnej Wyższej Szkole Rolniczej Profesor poświęca wiele czasu i bardzo serdecznej troski. Szczególnie tę troskę i ojcowską opiekę studenci tamtych lat – choć upłynęło już ponad pół wieku – często wspominają.

Wydział po 15 latach funkcjonowania na kortowskiej uczelni, decyzją władz centralnych, zostaje przeniesiony do Szczecina..., a w Olsztynie pozostają fragmenty Wydziału, które stają się oddziałem Wydziału Zootechnicznego, aby z czasem przekształcić się w samodzielny Wydział Ochrony Wód i Rybactwa Śródlądowego. Profesor Katedrą Rybactwa pozostałą w Olsztynie kieruje aż do przejścia na emeryturę w jesieni 1967 r.

Profesor daleki był od akceptowania dyslokacji i w znacznej mierze dezorganizacji Wydziału, którego był twórcą i organizatorem, ale odwrócenie „wysokich” decyzji było już poza możliwościami byłego dziekana.

W trakcie blisko dwudziestoletniego „olsztyńskiego okresu” Profesor pełnił liczne funkcje naukowe z wyboru bądź mianowania. Był członkiem: Redakcji Naczelnej Roczników Nauk Rolniczych, Komitetu Hydrobiologicznego PAN, Komitetu Nauk Zootechnicznych PAN, Rady Naukowo-Technicznej przy Ministrze Rolnictwa i Sekcji Rybackiej tej Rady, Sekcji Rybackiej Pol-

skiego Komitetu Współpracy z FAO oraz kilku rad naukowych instytutów badawczych.

Stanisław Sakowicz był żonaty dwukrotnie: w latach 20. pojął za żonę Zenobię z Bordziłowskich – lekarkę, zmarłą w 1948 r. Drugą żoną (1955 r.) była Krystyna Maria z Banasiów primo voto Piotrowska. Dzieci własnych nie miał, ale wychowywał dzieci przybrane, sieroty wojenne: Weronikę Dajewską i Henryka Denasiewicza.

Jeszcze w okresie poprzedzającym wojnę otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. W 1954 r. udekorowany został Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta, Krzyżem Oficerskim w 1959 r., a z okazji 40-lecia pracy naukowej w 1967 r. Komandorią. Obok najbardziej przezeń cenionego dyplomu



Fot. 3. Z prof. A. Sikorową



Fot. 4. Gratulacje wychowanków

mistrza rybackiego posiadał liczne odznaczenia krajowe i regionalne za zasługi położone na polu rozwoju rybactwa polskiego.

W jesieni 1967 r. prof. dr Stanisław Sakowicz opuścił Wyższą Szkołę Rolniczą przechodząc na zasłużoną emeryturę. Na stanowisku dyrektora Instytutu Rybactwa Śródlądowego pozostał do jesieni 1968 r. Z Instytutem jednak nie rozstał się całkowicie, aż do kresu swego życia. Czas nadal dzielił między Łomianki a Olsztyn, gdzie zachował mieszkanie na parterze w gmachu IRS. Opuściwszy gabinet dyrektorski zajmował przez ostatnie kilka miesięcy mały pokój naprzeciw czytelnicy bibliotecznej.

To formalne odejście z uczelni, a następnie z Instytutu nie przerwało więzi Profesora ze sprawami, którym poświęcił swoje pracowite życie. Nadal pomagał, udzielał konsultacji i jak zawsze, ilekroć trafił na interesujący artykuł, podsuwał go osobie zgodnie z kierunkiem pracy. Był ze swoimi wychowankami i współpracownikami nadal, dzieląc ich troski, niepokoje i sukcesy.

Zmarł nagle w Łomiankach 28 kwietnia 1969 r. i pochowany został na Powązkach w kwaterze 218.

Działalność

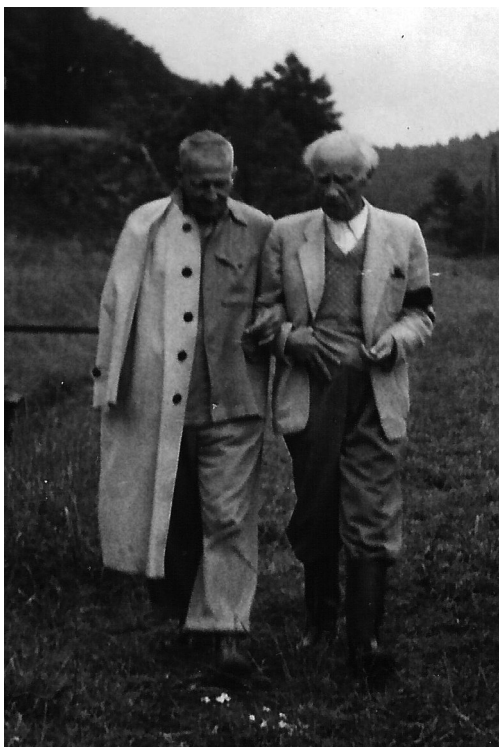
W bogatej działalności zawodowej Profesora Sakowicza wyróżnić można kilka nurtów: na polu administracyjno-organizacyjnym, naukowo-badawczym i dydaktycznym. Wyróżnienie tych nurtów i ich opisanie jest **właściwie rzeczą biorącą**, jakby powiedział Profesor, zabiegiem bardzo uproszczonym. Nurty te bowiem biegły częstokroć równolegle i przenikały się nawzajem. W efekcie były logicznym ciągiem poczynań na rzecz rozwoju i unowocześnienia rybactwa śródlądowego.

Kreśląc życiorys Profesora, opierając się na suchych dokumentach, częściej uwidaczniane są daty i pełnione funkcje, a oszczędnie komentowane zasługi i osiągnięcia. Sięgnięcie do osobistych wspomnień uczniów i współpracowników Profesora, częstokroć przeplatanych barwnymi anegdotami, ożywia tę postać i pozwala pełniej przedstawić bardzo pracowite i bogate, ale trudne, życie.

Lata urzędowania w administracji państwowej od 1928 roku po wrzesień 1939 – to okres wytężonej pracy na rzecz usprawnienia zarządzania gospodarką rybacką. Przełomowym, jak mówi Profesor Sakowicz, *zakładającym podwaliny dla należytej gospodarki na wodach otwartych był rok 1932 – wejście w życie ustawy o rybołówstwie*.

Ustawa ta wraz z zespołem przepisów wykonawczych w dużej mierze była zasługą Profesora, chociaż jak twierdził w swoich wspomnieniach po latach: *twórcą ustawy był prof. Staff, ja jako młody naukowiec przy nim terminowałem*.

Ustawa ujednoliciła stan prawny w kwestiach rybackich na całym obszarze Rzeczypospolitej, kładąc kres zaborowym różnicom. Nowoczesność tego aktu prawnego była wyjątkowa nawet na tle europejskiego prawodawstwa.



Fot. 5. Prof. St. Sakowicz z prof. Fr. Staffem w Oliwie

Ujmowała kompleksowo zasady i kierunki rozwoju rybactwa, uwzględniając możliwości wykorzystania osiągnięć nauki. Kładła tamę żywiłowemu i często rabunkowemu uprawianiu rybactwa. Rozpoczyna się okres systematycznego zagospodarowania jezior i rzek w postaci tworzenia samodzielnych gospodarstw, tzw. obwodów rybackich, pod kierunkiem specjalistów pełniących funkcje inspektorów rybackich, o których Profesor mówi jak o kolegach, wymieniając między innymi Błazejowskiego, Kozłowskiego, Różyckiego, Kołdera, Szymczaka, Wajdowicza, Żarneckiego. Nie można zapomnieć, że Profesor był jednym z inicjatorów powołania Szkoły Rybackiej w Sierakowie Wielkopolskim, która przez lata działania trwale zapisała się w historii polskiego rybactwa.

Dzięki swemu stanowisku w Ministerstwie stał się, wówczas inżynier, Stanisław Sakowicz wysokim urzędnikiem o decydującym wpływie na prowadzenie polityki gospodarczej w dziedzinie rybactwa. Zasady administrowania tą gospodarką na wodach otwartych wypracowane w dużej mierze przez Profesora przy współudziale wojewódzkich inspektorów przetrwały lata, tak jak zaufanie i szacunek do Niego wśród braci rybackiej. W 1935 roku Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie przyznaje Mu tytuł mistrza rybackiego, czym chlubił się bardzo. Za pracę na rzecz rozwoju rybactwa odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi, a było to w 1936 roku lub 1937, a może 1938, jak pisze Profesor w swoim curriculum vitae, daty nie był pewien, a dokumenty nie przetrwały.

Wybuch wojny we wrześniu 1939 r. przerywa działania Profesora w sferze administracji państwowej. Nie pozostaje

jednak na uboczu – kieruje warszawskim oddziałem Związku Organizacji Rybackich, a faktycznie całym Związkiem. Organizacja ta stwarzała namiastkę wolnego działania w okupacyjnej rzeczywistości. Chroni wielu, a jednocześnie podnosi ich zawodowe kwalifikacje. Pod egidą Związku organizowane jest szkolnictwo rybackie: w Warszawie Liceum Rybackie, a w Tatarze pod Rawą Mazowiecką Niższa Szkoła Rybacka.

Warszawskie Liceum pod szyldem kształcenia techników rybackich, kontynuowało w konspiracji studia ogólnorolnicze i specjalizację rybacką SGGW. Kadra wykładowców rekrutowała się w dużej mierze z grona profesorskiego uczelni warszawskich, a to gwarantowało wysoki poziom kształcenia. Wielu ze słuchaczy tych szkół uczestniczyło w działalności konspiracyjnej, a następnie w Powstaniu Warszawskim. Liczni nie doczekali końca wojny, a ci którzy przetrwali kontynuowali naukę i studia w już wybranym kierunku, bądź zmieniali swoje zainteresowania i obierali inny zawód niż rybactwo.

W latach 60., gdy obchodzono czterdziestą rocznicę rybackiej katedry SGGW wątek Liceum był szczególnie mocno akcentowany – spotkali się absolwenci: ci, którzy zostali w rybactwie i ci, których życie potoczyło się inaczej. Na tym jubileuszowym spotkaniu dawni uczniowie witali Profesora bardzo serdecznie i gorąco, dzieląc się wspomnieniami z przeżytych lat.

W latach wojny splotły się bardzo działania organizacyjne i pedagogiczne; Profesor poświęcał im wiele czasu i sił, lecz nie pomijał też kształtowania swego warsztatu badawczego, czego wynikiem wczesną wiosną 1945 r. była dysertacja doktorska dotycząca gospodarki stawowej.

Sytuacja rybactwa po wojnie była zdecydowanie różna niż do 1939 roku. Zmiany gospodarczo-społeczne i terytorialne wymagały podejmowania nowych zadań. Profesor z dużą energią, mimo wielu trudności tamtego okresu włączył się w odbudowę rybactwa śródlądowego, opartego na racjonalnych zasadach uwzględniających elementy przyrodnicze i organizacyjne. Przez okres około dwóch lat – 1946-1947 – pełnił funkcję konsultanta rybackiego w Ministerstwie Rolnictwa i brał udział w pierwszych pracach nad kształtowaniem gospodarki rybackiej. Pracą w Związku Organizacji Rybackich i Funduszu Ochrony Rybołówstwa wspierał organizowanie nowej administracji rybackiej. Równolegle podejmuje różne funkcje związane z dziedziną rybactwa – prezesuje Radzie Nadzorczej Centrali Rybnej, przewodniczy zespołowi rybackiemu Rady Naukowej przy Ministrze Rolnictwa, jest członkiem kolegium redakcyjnego „Przeglądu Rybackiego”. Na łamach tego czasopisma zamieszcza wiele artykułów dotyczących stanu gospodarki rybackiej i wskazań co do jej przebudowy.

Początek lat pięćdziesiątych – na barki Profesora spadły największe wyzwania organizacyjne – Instytut Rybactwa Śródlądowego i Wydział Rybacki WSR w Olszty-

nie. Latem 1950 roku Profesor uzyskuje pełnomocnictwo Ministra Rolnictwa zorganizowania Instytutu. Pod kierownictwem Profesora Instytut rozpoczął działalność z początkiem 1951 r. z tymczasową siedzibą w Warszawie, aby po roku przenieść „centralę” do Olsztyna.

Okres organizowania i pierwszych lat pracy Instytutu był szczególnie trudny. Charakter tych czasów najcelniej określa dowcipne, aczkolwiek nie wypowiediane głośno i publicznie powiedzenie: „*triumf ideologii nad zdrowym rozsądkiem*”.

Profesor na zjeździe absolwentów kortowskiej uczelni w 1957 r. bardzo krytycznie ocenił ten okres „...*obok różowych perspektyw rozwojowych zaczynają pojawiać się od 1949 r. występować ciemne plamy (...) niewolniczo zaczęliśmy przejmować formy z zewnątrz (...) przystąpiliśmy z nadzwyczajnym pośpiechem i gorliwością do niszczenia wszystkiego co było dobre (...) wykonania narzuconego planu produkcji (...) nie licząc się z potencjalnymi możliwościami zbiorników*”. Plan produkcji stawał się nadrzędnym celem, a nie środkiem.

Długo jeszcze we wspomnieniach kierowników gospodarstw rybackich pobrzmiwały okrzyki b. dyrektora Centralnego Zarządu PGRyb Stanisława K. *dawaj rybu*.

Forma wypowiedzi Profesora na kortowskim zjeździe absolwentów mogła wskazywać, iż współwini się za regres w rybnictwie z przełomu lat 40. i 50. W tym wystąpieniu ujawnił się szlachetny rys charakteru Profesora, mówiąc *zniszczyliśmy to co dobre* nie obarczył winą tylko drugich.

A gdy nastał Październik, już u jego progu, publicznie na wiecu w Kortowie wystąpił o potrzebę zmian i naprawę kraju.

Wysiłki Profesora w tym trudnym okresie pokazują dobitnie, jak przez organizowanie ośrodków twórczej pracy – Studium Rybackiego SGGW, Instytutu Rybnictwa Śródlądowego, Wydziału Rybackiego WSR – dążył do ratowania i zachowania zdrowych podstaw naszego rybnictwa.

Organizując Instytut otaczał się ludźmi, którym mógł zaufać w realizacji „swojego programu” odwrócenia szkodliwych trendów w zarządzaniu gospodarką rybnictwem.



Fot. 6. Słuchający Profesora na wiecu w Kortowie: J. Patalasowa, J. Zawisza, B. Karpińska-Waluś, K. Patalas, J. Kossakowski, A. Zapaśnik



Fot. 7. Profesor z J. Jokiem w Oliwie

Działania Profesora nie w pełni spotykały się z aprobatą ze strony „czynników”. Świadczą o tym fragmenty opinii zachowane w aktach osobowych: „*stoi za daleko od współczesnych potrzeb produkcji rybnictwa, ... nie bierze zupełnie pod uwagę oblicza politycznego przyjmowanych pracowników, tylko ich walory naukowe i zawodowe, co doprowadziło do b. niekorzystnego układu personalnego*” (rok 1953).

Tak, Profesor wielokrotnie dawał do zrozumienia, że zasadniczymi kryteriami w doborze personelu są walory naukowe i zawodowe oraz bezwzględna uczciwość, a w pracach doświadczalno-badawczych inna być nie mogła.

Profesor Sakowicz w tych nieciekawych czasach wielu przygarniał. Wśród pracowników Instytutu byli i zesłańcy syberyjscy, i więźniowie z lat powojennych oraz cały zastęp warszawskich powstańców. Na żadną jednak taryfę ulgową u Profesora liczyć nie mogli, od wszystkich wymagał jednak.

Instytut Rybnictwa Śródlądowego

Początki Instytutu były bardzo skromne – ani siedziby, ani wyposażenia; była jednak konsekwencja w działaniu Profesora i zapał młodych pracowników, głównie absolwentów SGGW.





Fot. 8. Początki budowy Instytutu



Fot. 9. Ostatni etap budowy



Fot. 10. Gmach IRS – lata sześćdziesiąte XX w.

Siedzibę Instytutu, zbudowaną w Kortowie w latach 1952-1953, zasiedlili pracownicy, wielu tu i pracowało, i mieszkało. Z czasem pracowni i laboratoria zyskały wyposażenie, stosownie do potrzeb, ówczesnie względnie nowoczesne.

Profesor Sakowicz, rekapitulując dorobek pierwszego dziesięciolecia podkreślił, że mimo względnie krótkiego istnienia, Instytut zdołał ustalić specyficzne kierunki badawcze i konsekwentnie je realizować. Charakteryzowały je kompleksowość w rozwiązywaniu problemów badawczych, tworzenie

interdyscyplinarnych zespołów z udziałem specjalistów spoza Instytutu oraz przydatność wyników badań dla potrzeb praktyki rybackiej.

Profesor miał szczególny dar organizowania dużych zespołów badawczych i kierowania nimi w harmonijnej współpracy oraz egzekwowania wyników i ich rzetelnej interpretacji. Był autorem kilku poważnych projektów badawczych, które w dużej mierze tworzyły program działania Instytutu.

Pierwszym, rozpoczętym jeszcze przed oficjalnym powołaniem Instytutu, ale z udziałem wielu jego przyszłych pracowników, były biologiczno-rybackie badania Wisły prowadzone przez interdyscyplinarne zespoły: w rejonie Krakowa, środkowej Wisły oraz Torunia.

Przyrodnicze podstawy produkcji rybackiej jezior były kolejnym przedsięwzięciem badawczym prowadzonym pod kierunkiem Profesora. Ta problematyka na lata związała gros sił Instytutu.

Zagadnienie urządzania jeziorowej gospodarki rybackiej było Profesorowi bliskie już od przedwojennych lat. Ustawa z 1932 r. suponowała potrzebę urządzania jezior. Lata wojny i okupacji zatrzymały realizację zamierzeń, ale w miarę możliwości, na ile pozwalały realia tamtego czasu, przygotowywano kadry dla przyszłych zadań.

Już na początku lat 50. pisał Profesor o potrzebie powołania *specjalnego działu usługowego w zakresie bonitacji i urządzania gospodarstwa rybackiego w naturalnych zbiornikach wodnych*.

W 1958 r. powołano w Instytucie Grupę Urzędzeniową. Profesor bezpośrednio nie kierował tą komórką, ale poświęcał jej wiele uwagi. Powstała ona bowiem z Jego inspiracji.

Zadania Grupy były wyraźnie sprecyzowane: ścisła współpraca z ichtiologami jeziorowych gospodarstw w zakresie badań terenowych i zbierania materiałów do opracowania wytycznych prowadzenia należytej gospodarki rybackiej w poszczególnych zbiornikach.



Fot. 11. Rozpoczęcie prac urządzeniowych. Batymetria Jeziora Długiego w Olsztynie – 1958 r. (zdjęcie powyżej)

Problemem wymagającym rozwiązania było wytypowanie elementów, które należy poznać, aby określić kierunek gospodarowania. W tym celu od początku lat 50. podjęto szeroko zakrojone badania, których wyniki pozwoliły ustalić czynniki, w istotny sposób determinujące rybackie walory zbiornika oraz określające celowość podejmowania konkretnych zabiegów rybackich. Badania przebiegały w kilku etapach. Dwuletnie, bardzo szczegółowe wielostronne badania dotyczyły Tajt, jeziora w okolicy Giżycka. Opracowano wówczas metodologię praktycznych prac urządzeniowych. Profesor na podstawie wyników badań w obszernym opracowaniu przedstawił: *Projekt urządzenia gospodarki rybackiej na jeziorze Tajty*.

Przyjęte założenia weryfikowano badaniami Jeziora Kortowskiego, a następnie podjęto program badawczy obejmujący ponad 40 jezior okolic Węgorzewa. Te paroletnie prace dały podstawę opracowania uproszczonej metody zarządzania gospodarstwa rybackiego. Z bardzo

wielu czynników wybrano kilka, których znajomość pozwalała nakreślić właściwy kierunek gospodarowania w konkretnym jeziorze.

Uproszczona metoda w praktycznym działaniu umożliwiła objęcie wszystkich gospodarstw jeziorowych w Polsce. Profesor patronował temu przedsięwzięciu, a w realizacji brali udział: J. Zawisza, K. Patalas, B. Dąbrowski i K. Różycki, natomiast w bezpośredniej współpracy z ichtiologami w gospodarstwach uczestniczyli: H. Wilkońska, E. Bryliński, A. Korycki, J. Radziej i J. Waluga, a w dalszym etapie L. Dorosz i J. Grzywacz.

Uwieńczeniem starań Profesora było, po latach współpracy z praktyką rybacką, stworzenie bardzo bogatego zbioru materiałów charakteryzujących ponad dwa tysiące jezior, dla których opracowano operaty urządzeniowe. Tak zasobne archiwum wiedzy o jeziorach było i jest ewenementem w skali międzynarodowej.

Mimo upływu ponad 50. lat (obecnie 70 – dop. redakcji) wiele z tych materiałów stanowi nadal istotną wartość poznawczą.

Kolejnym dużym interdyscyplinarnym projektem badawczym podjętym pod kierunkiem Profesora były zagadnienia dotyczące ryb łososiowatych, a szczególnie troci jeziorowej bytującej we Wdzydzach na Pojezierzu Kaszubskim. Ideą tych badań było ewentualne zastąpienie trocią wdzydzką stada wiślanej troci wędrowniej zagrożonego zabudową Wisły oraz zarybianie innych zbiorników.

Wynikiem kilkuletnich badań była monografia troci wdzydzkiej opublikowana na łamach Roczników Nauk Rolniczych oraz kilka innych pozycji wydawniczych.

Obok wyników poznawczych badania przyniosły też określone efekty gospodarcze. Podejmowano próby introdukcji troci wdzydzkiej do kilku zbiorników, co dawało mniej lub bardziej zadowalające rezultaty. Duże zaangażowanie Profesora w sprawy troci jeziorowej znalazło odbicie w „twórczości literackiej” pracowników IRS – w kręgu Instytutu krążył wierszyk, którego motto brzmiało: *od Dunajca aż po Wdzydze, już to widzę, już to widzę*.

Profesora interesowały szczególnie dopływy Wisły, które mogły pełnić rolę tarlisk troci czy być pepiniarą (oryginalne określenie Profesora) dla młodych stadiów łososiowatych. Właśnie z takim zamysłem wiosną 1954 r. pod kierunkiem Profesora przeprowadzono wizję terenową rzeki Drwęcy od źródeł przez tereny Czarciego Jaru po ujście do Wisły.

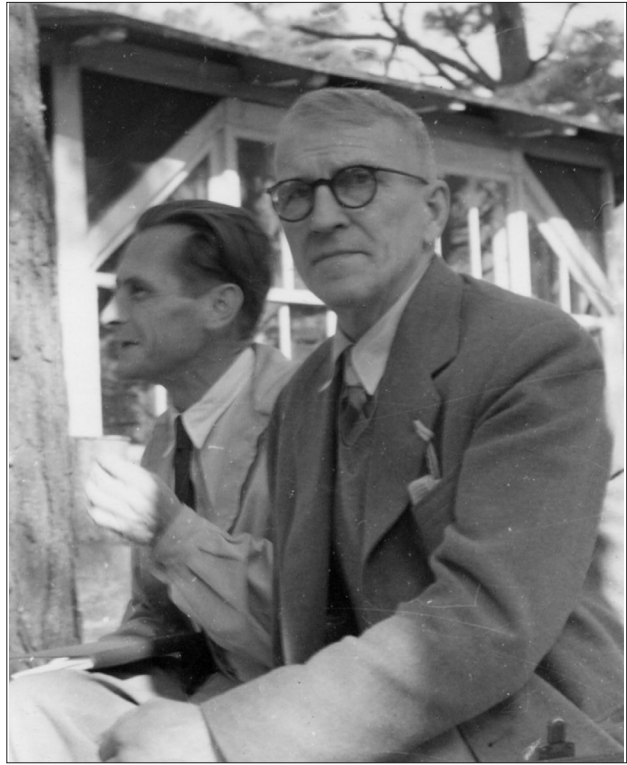
To przedsięwzięcie, jak i inne badania terenowe bądź wyjazdy ze studentami były przez Profesora skrupulatnie fotograficznie dokumentowane. Do dziś zachowało się całkiem pokaźne archiwum zdjęciowe. Oryginalnymi zdjęciami ilustrowane były publikacje autorstwa Profesora. Odbitkami fotograficznymi chętnie obdarowywał osoby zainteresowane.

Gdy się Go fotografowało gorąco protestował, lecz po czasie: *„Proszę pana, właściwie rzecz biorąc, to niech pan mi je przyniesie”*.

W połowie lat 60. został podjęty projekt badawczy, który jak poprzednie łączył w sobie elementy poznawcze i użytkowe. Dotyczył on ryb roślinożernych – amura białego, tołpygi białej i pstrej. W wyniku żmudnych prac eksperymentalnych udało się opracować skuteczne metody rozrodu i podchowu tych trzech gatunków azjatyckich ryb roślinożernych. Współpraca Zakładu w Żabieńcu z Ośrodkiem w Gosławicach pośrednio przyczyniła się do zapoczątkowania wieloletnich badań dotyczących wód podgrzanych.

Równolegle prowadzono prace badawcze dla poznania skutków nasilającej się antropopresji w różnych naturalnych zbiorowiskach wodnych.

Profesor Sakowicz w ostatniej dekadzie działalności skierował swoje zainteresowania bardziej na gospodarkę rybacką wód otwartych. Tę profesorską skłonność we wspomnieniach podkreślali po latach Jego młodzi współpracownicy. Nie znaczy to jednak, że nie wspierał działań innych kierunków – ufał zespołom, które je prowadziły i rozwijały.



Fot. 12. Konferencja Hydrobiologiczna Mikołajki 1956 r. Profesor z dr. J. Zawiszą

Profesor czuwał też nad instytutowymi placówkami poza Olsztynem. Wizytował je, a ich kierownicy byli w stałej łączności z Profesorem.

Już w rok po powołaniu Instytutu podjęto budowę Doświadczalnej Stacji na terenie stawowego gospodarstwa rybackiego w Żabieńcu. W skład Instytutu w ciągu pierwszych 4 lat weszły między innymi Biologiczna Stacja Rybacka w Giżycku oraz Ośrodek Badawczy w Oliwie w Dolinie Radości, gdzie w 1955 r. ukończono budowę wylęgarni i stawów doświadczalnych.

Na przestrzeni lat struktura organizacyjna Instytutu podlegała licznym zmianom. Placówki pozaolsztyńskie zmieniały lokalizację, a także zakres działania.

Szczegóły zmian przedstawia kalendarium w jubileuszowym wydawnictwie *50 lat Instytutu Rybactwa Śródlądowego im. Stanisława Sakowicza*.

Po latach problematyka badawcza Instytutu uległa daleko idącym modyfikacjom. Wpływało na to wiele czynników, ale przede wszystkim odzwierciedlało wszechobecny postęp w nauce, technice i gospodarce. Zachodzące przemiany skutkowały różnie i nie tylko pozytywnie, zwłaszcza względem naturalnego środowiska.

W swych działaniach Instytut nadal pomny przemysłów Profesora Sakowicza stara się zachować Jego drogę i działać z umiarem, unikając inspirowania konfliktów na styku poczynania gospodarcze – zasoby natury.

Dzisiaj studiują, pracują ludzie kolejnych pokoleń znający Profesora jedynie ze wspomnień osób starszych, a ich z latami ubywa...